

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

JAWNE

Egz. Nr 4

płk dypl. Jerzy LEWANDOWSKI

**CHARAKTERYSTYKA SIŁ ZBROJNYCH NATO ORAZ
POGLĄDY ZACHODU NA MOŻLIWOŚCI ICH UŻYCIA
NA EUROPEJSKIM TEATRZE WOJNY**



ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
L. 33099

WARSZAWA

GRUDZIEN

1969



244 1231 31

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

JAWNE



Egz. Nr 4

płk dypl. Jerzy LEWANDOWSKI

**CHARAKTERYSTYKA SIŁ ZBROJNYCH NATO ORAZ
POGLĄDY ZACHODU NA MOŻLIWOŚCI ICH UŻYCIA
NA EUROPEJSKIM TEATRZE WOJNY**



**ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABI GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
L. 33099**

Przeł. prot. 12657

PODSTAWA
Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku
art. 96 ust. 2
(Dz. U. RP Nr 11 poz. 95)
podpis

JAWNE
SŁUŻBY

[Redacted]

Ekz. nr 4

Prk dypl. Jerzy LEWANDOWSKI

CHARAKTERYSTYKA SIŁ ZMROJNYCH NATO ORAZ POGŁĄDY ZACHODU
NA MOŻLIWOŚCI ICH UŻYCIA NA EUROPEJSKIM TEATRZE WOJNY.

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA OZI
4419
Kł. en
ASB. IM. GEN. BR. K. ŚWIERCZEWSKIEGO

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
KADETÓW SZYBKI GENERALNEJ
Im. gen. br. K. Świerczewskiego
33099

Uwaga:

Skrypt ten można wykorzystywać do wykładów tylko dla tego personelu KOK który posiada dopuszczenie do spraw poufnych.

Materiały źródłowe

Skrypt ten opracowano na podstawie następujących materiałów:

- Military Review - Wydawnictwo Command and General Staff College; miesięczniki za lata 1967-1968-1969.
- Army Information Digest - Wydawnictwo Sił Zbrojnych USA - miesięczniki za lata 1967-1968-1969.
- US News and World Report - tygodniki - za lata 1967-1968-1969.
- International Herald Tribune - gazeta codzienna New York Times and Washington Post - za lata 1967-1968-1969.
- Time - tygodnik - The Weekly Newsmagazine, 50 Rockefeller Plaza - Amsterdam - za lata 1967 - 1968-1969.
- Der Spiegel - Das Deutsche Nachrichten Magazin - Hamburg - tygodniki - za lata 1967 - 1968-1969.
- Armed Forces Journal - The Defense Weekly - Washington - tygodniki - za lata 1967 - 1968-1969.
- The Army Quarterly and Defense Journal - London - kwartalnik - za lata 1967 - 1968 - 1969.
- Wehr Wissenschaftliche Rundschau - Zeitschrift für die Europäische Sicherheit - Frankfurt/M - miesięczniki za lata 1968-1969.
- Military Affairs - Published for the American Military Institute by the Department of History - miesięcznik - za lata 1967-68-69.
- Gotowość oceanu z zastrzeżeniem - Der Spiegel z dn. 10.10.1962 - opis ćwiczenia Fallex 1962.
- Soldier, the British Army Magazine - London - roczniki - 1968-1969.
- Le Monde - Paris - gazeta codzienna.
- Wojskowy Przegląd Zagraniczny - dwumiesięcznik - rocznik - 1968 - 1969.
- Płk M.D. Clark - Doktryna nuklearna sił lądowych.
- Płk SK - Aktualny stan sił zbrojnych NRF i kierunki ich rozwoju
- A.Schenetz - Koncepcja uzbrojenia sił lądowych Bundeswehry
- Mjr EK - Siły jądrowe NATO

- Gen. H. Speidel - Obrona Europy - the Defense of Europa.
Military Review.
- C. Heilbrun - NATO a strategia elastycznego reagowania -
NATO and Flexible Response - Military
Review.
- Płk dypl. Lewandowski Jerzy - Charakterystyka przyszłego
pola bitwy - 1968.
- Ppłk W. Wolf - Rola i miejsce obrony terytorialnej i cywilnej
w poglądach wojskowo-strategicznych NATO.
- Płk Rigg - The Kinesthetic Warfare - Military Review
- Gen. Foschel - Luftlandetruppe.
- Płk dypl. Lewandowski Jerzy - Rola rozpoznania na przyszłym
pola walki - wrzesień 1969.

SPIS TREŚCI

Wstęp.

- I. Geneza powstania paktu NATO
- II. Strategia "emasowanego odwetu" i jej odmiany
 1. Koncepcja "tarczy i miecza"
 2. Koncepcja wojny konwencjonalno-atomowej.
- III. Strategia "elastycznego reagowania".
 1. Definicja i sens strategii elastycznego reagowania
 2. Strategia wysunięta
 3. Przyczyny, które zmusiły Stany Zjednoczone do zmiany koncepcji strategicznych.
- IV. Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych, które mogą oddziaływać na terytorium Europy.
 1. Strategiczne siły jądrowe
 2. Siły lądowe Stanów Zjednoczonych na kontynencie amerykańskim, które mogą być zaangażowane w Europie.
 3. Lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych bazujące na terytorium Ameryki
 4. Floty operacyjne sił morskich.
- V. Siły Zbrojne państw kapitalistycznych na kontynencie europejskim.
 1. Strategiczne siły jądrowe w Europie
 2. Zasoby amunicji jądrowej.
 3. Połączone i narodowe siły lądowe państw NATO oraz innych państw kapitalistycznych na Europejskim Teatrze Wojny.
 4. Aktualny stan sił zbrojnych NRP i kierunki ich rozwoju
 - a. Siły lądowe Bundeswehry
 - b. Wojska obrony terytorialnej NRP *str. 36*
 - Zadania obrony terytorialnej
 - Struktura organizacyjna obrony terytorialnej
 - Działania pododdziałów bojowych OTR w ugrupowaniach operacyjnych nieprzyjaciela.
 - c. Siły powietrzne Bundeswehry
 - d. Siły morskie NRP
 - e. Rezerwy osobowe i możliwości mobilizacyjne.

VI. Ocena wartości sił na Środkowo Europejskim Teatrze Działań Wojennych.

1. Północna Grupa Armii
2. Centralna Grupa Armii
3. Taktyczne siły powietrzne w Europie
4. Możliwość narastania sił.

VII. Błędne ugrupowanie sił zbrojnych NATO na BTW

1. Poglądy Zachodu na ewentualne prowadzenie działań bojowych w Europie.
2. Jak Amerykanie wyobrażają sobie przyszłe pole walki na podstawie doświadczeń wojny w Wietnamie.
3. Pogląd strategów zachodu na działania armii przyszłości.

VIII. Zakończenie

WSTĘP

Koncepcje strategiczne i doktryny militarne głównych państw kapitalistycznych zawsze były i w dalszym ciągu są wyrazem polityki Zachodu, która zmierza do osiągnięcia panowania nad światem, do likwidacji świata socjalistycznego, zahamowania ruchów narodowo - wyzwolenczych i do przywrócenia kapitalistycznych stosunków społecznych na świecie.

Dzięki swej sile ekonomicznej i militarnej, Stany Zjednoczone przejęły główną rolę w świecie kapitalistycznym. Kierują również one całą agresywną polityką antykomunistyczną. W skrypcie tym omawia się koncepcje strategiczne i doktryny militarne Zachodu, oparte na oficjalnych wypowiedziach polityków i strategów amerykańskich, na publikacjach Wydziału Studium Obrony Państwa przy Uniwersytecie w Harvard, jak i na różnych artykułach i opracowaniach umieszczonych w czasopiśmie wojskowych i politycznych, podanych w spisie materiałów źródłowych. W skrypcie przedstawiono krótko przegląd historyczny zmian zachodzących w strategii Zachodu, jak i obecnie obowiązujące założenia strategiczne w odniesieniu tak do polityki i strategii globalnej jak i do Europejskiego Teatru Wojny. Zaistniałe zmiany w koncepcjach strategicznych spowodowane zostały sytuacją militarno-polityczną w jakiej znalazły się Stany Zjednoczone, osiągnięciami technicznymi Związku Radzieckiego, a przede wszystkim pozbawieniem Stanów Zjednoczonych najpierw monopolu a następnie przewagi w strategicznej broni jądrowej. Należy jednak stwierdzić, że zasady polityki tak samo jak i cele strategiczne wszystkich państw zachodnich, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych nie uległy zmianie. Nowe założenia strategiczne przewidują jedynie zmiany w sposobach realizacji celów

strategicznych i to szczególnie w odniesieniu do Europejskiego Teatru Wojny.

Należy zaznaczyć, że stratedzy Zachodu zawsze uważali i nadal oceniają że najważniejszym teatrem wojny jest Europejski Teatr Wojny.

Zachód podzielił Europejski Teatr Wojny na trzy części:

- Północno Europejski Teatr Działań Wojennych
- Środkowo Europejski Teatr Działań Wojennych
- Południowo Europejski Teatr Działań Wojennych.

Stratedzy Zachodu zdają sobie również sprawę z tego, że rozpoczęcie działań wojennych na Europejskim Teatrze Wojny, musi prze-rodzić się w wojnę globalną, powszechną i totalną, chociaż niektórzy z nich, jak gen. Kielmannsegg rozmyślają nad wojną lokalną. Znaczenie Europejskiego Teatru Wojny mimo wystąpienia Francji z zintegrowanej struktury NATO /ale tylko z paktu wojskowego a nie politycznego/ utrzymuje dalej swą wagę i wartość.

Środkowo Europejski Teatr Działań Wojennych, a w nim terytorium NRF ma największe znaczenie. Położenie strategiczne NRF odwetowe i szowinistyczne tendencje rządu powodują, że Zachód uważa kraj ten za najbardziej odpowiedni obszar do agresji w kierunku wschodnim. NRF marzy o tym, by wykorzystać wojska innych państw członków NATO do realizacji własnych celów politycznych, do aneksji NRD i utworzenia "Wielkiej Rzeczy Niemieckiej" w granicach z roku 1937.

Na terytorium NRF istnieje główne zgrupowanie wojsk NATO. Na obszarze NRF jest najlepiej rozbudowana infrastruktura. Są tu największe zasoby materiałów wojennych; dobrze rozbudowany system łączności; komunikacji; zapór jądrowych; sieć lotniskowa; sieć rurociągów paliw płynnych; oraz szeroko rozbudowany system

obrony przeciwlotniczej. Ponadto rozbudowano tu wszelkiego rodzaju bazy zaopatrzeniowe, remontowe, szpitale, różnego rodzaju magazyny sprzętu, zaopatrzenia, części zamiennych i uzbrojenia. Środkowe Europejski TDW posiada dobre warunki do prowadzenia działań wojennych na szeroką skalę. Na teatrze tym można rozwijać działania wojenne przy wykorzystaniu wszelkiego rodzaju sił zbrojnych i to tak do działań zaczepnych jak i obronnych. Pomimo tego, że w zasadzie cele strategiczne paktu NATO nie uległy zmianie, to trzeba wyraźnie stwierdzić, że koncepcje strategiczne przeszły ewolucję, a strategzy Zachodu starali się dostosować je do realnej sytuacji jaka obecnie panuje na świecie i w Europie. Sytuacja ta zmieniła się w radykalny sposób na niekorzyść Stanów Zjednoczonych.

NATO od początku powstania napotykało i dalej napotyka na wiele trudności.

Mr. Alstair Buchan, dyrektor Instytutu Badań Strategicznych w Londynie, przedstawił swe poglądy na przyszłość NATO w czasopiśmie "NATO and Fifteen Nations" oraz "Military Review - October 1969.

Z jego analizy wynika, że największe trudności w NATO polegają na:

- rozbieżnościach w zakresie celów politycznych, do jakich dążą poszczególne państwa wchodzące w skład NATO;
- trudnościach zespolenia państw Europy Zachodniej w jeden organizm sprawnie działający;
- wzajemnych pretensjach terytorialnych między państwami członkowskimi NATO;
- niechętnym stosunku państw Europy Zachodniej do ponoszenia

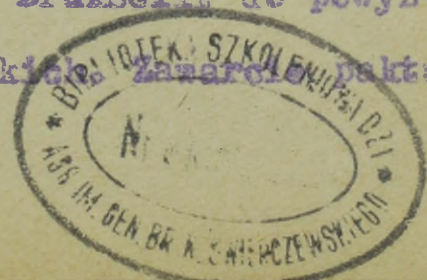
- wydatków na wszelkiego rodzaju uzbrojenia, sprzęt wojenny i uzbrojenia, które stają się coraz kosztowniejsze;
- trudnościach doprowadzenia do kooperacji technicznej państw członków NATO. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest różnorodny sprzęt, uzbrojenie i wyposażenie jaki znajduje się w poszczególnych armiach państw członków NATO, co niesłychanie utrudnia zapatrywanie w czasie pokoju i wojny;
 - niemożności zorganizowania tzw. "Europejskiego Systemu Obrony" bez włączenia do niego Francji i jej zasobów ludzkich i materiałowych;
 - niemożności obarczenia Europy Zachodniej większą odpowiedzialnością polityczną i militarną;

Oprócz wyżej wymienionych trudności, istnieje jeszcze cały szereg innych spraw, które mają bardzo duży wpływ na znaczenie, wartość polityczną i militarną NATO. Niektóre z tych trudności a szczególnie te, które mają wpływ na działania militarne, będą przedstawione w poszczególnych rozdziałach tegoż skryptu.

W skrypcie tym opisano również siły zbrojne państw członków NATO, ich wartość, gotowość bojową oraz poglądy Zachodu w jaki sposób mogłaby rozegrać się przyszła wojna w Europie.

I. Geneza powstania paktu NATO

Natychmiast po zakończeniu II wojny światowej jedynie Stany Zjednoczone posiadały w swym arsenale zbrojeniowym - broń jądrową. Stany Zjednoczone zaraz po II Wojnie Światowej rozpoczęły mobilizację wszystkich reakcyjnych sił świata kapitalistycznego, celem zorganizowania ich przeciw postępowym i wolnościowym dążeniom narodów. Pomoc finansowa i gospodarcza jaką Stany Zjednoczone udzielały różnym państwom Europy Zachodniej, doprowadziła do uzależnienia gospodarczego i politycznego różnych państw Europy Zachodniej i uczyniła z nich narzędzie imperialistycznej i ekspansjonistycznej polityki Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone przewidując iż Europa Zachodnia może być przyszłym terenem działań wojennych między światem kapitalistycznym a światem socjalistycznym zaraz po zakończeniu wojny rozpoczęły przygotowania do nowego konfliktu zbrojnego w Europie. W lipcu 1946 roku ówczesny sekretarz Stanów Zjednoczonych Byrnes oświadczył: "wojska nasze będą musiały pozostać w Niemczech jeszcze długo. Pozostaniemy tutaj i weźmiemy przypadający nam udział w siłach bezpieczeństwa". W marcu 1947 roku były prezydent Stanów Zjednoczonych Truman ogłosił swą doktrynę, której celem było "powstrzymanie postępu socjalizmu" i "wyswobodzenie narodów". Plan Marshalla z 1947 roku miał na celu opanowanie kluczowych gałęzi przemysłu europejskiego, co w konsekwencji miało doprowadzić najpierw do ekonomicznego, a potem militarnego i politycznego podporządkowania Europy - Stanom Zjednoczonym. W 1947 roku w Dunkierce, został zawarty pierwszy układ sojuszniczy między Francją a Anglią. W roku 1948 w Brukseli, do powyższego paktu przystąpiło pięć państw europejskich.



NATO nastąpiło w dniu 4 kwietnia 1949 r. Ostateczna postać tego sojuszu ukształtowała się w 1954 roku. W tym to roku również do paktu NATO przystąpiła NRF.

W chwili obecnej do paktu NATO należą następujące państwa:

BELGIA, DANIA, KANADA, ISLANDIA, LUXSEMBURG, HOLANDIA, PORTUGALIA, NORWEGIA, WŁOCHY, WIELKA BRYTANIA, GRECJA, TURCJA, NRF

i STANY ZJEDNOCZONE. W roku 1966 z NATO, ale tylko z części militarnej paktu, wystąpiła Francja - pozostając nadal w sojuszu politycznym.

Pakt NATO nie był jedynym spiskiem przeciwko państwom socjalistycznym. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dążąc do okrążenia bloku państw socjalistycznych pozawierały cały szereg sojuszy zaczepnych i umów bilateralnych takich jak ANZUS, - 1951 r.; SEATO - 1954 r i CENTO - 1955 r. Obecnie Stany Zjednoczone wraz z Wielką Brytanią zabiegają o utworzenie nowego sojuszu, w skład którego mają wejść takie państwa jak AUSTRALIA, NOWA ZELANDIA, MALAYAZJA i SINGAPUR.

II. "Strategia zmasowanego odwetu i jej odmiany"

1. Koncepcja "tarczy i miecza"

Pierwotnym celem paktu Północnoatlantyckiego było stworzenie przeciwwagi w odniesieniu do sił zbrojnych bloku państw socjalistycznych. Militarnym wyrazem tej polityki miało być wystawienie przez państwa zachodnie około 43 dywizji regularnych i 50 dywizji rezerwowych, jak również lotnictwa w sile około 6 tys. samolotów. Program ten nie został jednak nigdy zrealizowany. Jednocześnie dookoła bloku państw socjalistycznych rozbudowano łańcuch baz lotniskowych i wyrzutni rakietowych, w których skoncentrowano broń jądrową.

Łańcuch ten rozciąga się od Maroka przez Bliski Wschód, aż do Okinawy /Japonii.

Tak zwana koncepcja "tarczy i miecza" była zawsze koncepcją zaczepną. Jako "tarczę" uważano wszystkie lądowe siły zbrojne stacjonujące w Europie, których zadaniem miało być powstrzymanie ewentualnego uderzenia ze zachodu.

"Miecz" miały stanowić strategiczne siły jądrowe, które miały wykonać zmasowane uderzenie atomowe. Tak długo jak Amerykanie posiadali monopol na broń jądrową, istniały przesłanki dla tego rodzaju koncepcji strategicznych. Z biegiem czasu sytuacja wojskowo-polityczna zaczęła układać się na niekorzyść Stanów Zjednoczonych. Koncepcja zmasowanego odwetu obowiązywała za czasów byłego prezydenta Eisenhower'a. Doprowadziła ona do tego, że Stany Zjednoczone większą uwagę zwracały na rozwój strategicznej broni jądrowej a mniej dbały o rozwój broni konwencjonalnej. Strategicy Zachodu twierdzili, że w erze atomowej, w związku z możliwością użycia zmasowanej broni jądrowej, niepotrzebna

jest tak wielka ilość dywizji wojsk lądowych, jaka jest niezbędna przy realizacji działań wojennych metodą konwencjonalną. Prasy założenia prowadzenia wojny konwencjonalnej strategów Zachodu obliczali, że na Europejskim Teatrze Wojny należałoby posiadać około siedemdziesięciu kilka dywizji sił lądowych. Z nastaniem ery atomowej doszli do przekonania, że liczba 30 dywizji sił lądowych stale gotowych i stacjonujących w Europie powinna odpowiadać tego rodzaju wojnie. Koncepcja "miecza i tarczy" którą strategowie Zachodu nazywali również koncepcją "odstraszania i zmasowanego odwetu" zakładała, że wojna rozpocznie się od zmasowanego uderzenia jądrowego. Jako główne cele, które miały być rażone bronią jądrową, przewidywano obiekty o znaczeniu wojskowym, obszary przemysłowe, węzły komunikacyjne oraz ośrodki administracyjne-polityczne.

2. Koncepcja wojny konwencjonalno-atomowej /1962 - 1964/

W czasie prezydentury byłego Prezydenta Kennedy'ego na szefa połączonych sztabów został powołany gen. Taylor, który został zwolniony z wojska przez prezydenta Eisenhowera w związku z tym, iż niezgodził się z założeniami strategicznymi prezydenta. Gen. Taylor uważał, że oprócz rozwijania na szeroką skalę broni jądrowej, należy również dążyć do rozwijania wszelkiego rodzaju sił konwencjonalnych.

Za punkt wyjścia koncepcji wojny konwencjonalno-atomowej można uważać kryzys kubański /1962r/. Od tego czasu wydarzenia polityczno-militarne kładą się z sobą w wyjątkowy sposób. Po usunięciu rakiet radzieckich z Kuby, nastąpił demontaż baz

rakietowych w Turcji, Włoszech i Grecji, czego od dawna żądał Związek Radziecki.

W dniu 21 grudnia 1962 roku w Nassau, oficjalny komunikat amerykański zmienia obowiązującą do tej pory interpretację "tarczy i miecza" i określił siły lądowe jako "miecz", a siły nuklearne jako "tarcza". Siły nuklearne miały tworzyć tzw. popularnie "parasol atomowy". Komunikat w Nassau był dowodem zmiany poglądów i świadczył o przystąpieniu państw zachodnich do rozbudowy sił konwencjonalnych.

W ten sposób powstała koncepcja wojny konwencjonalno - atomowej, która polega w zasadzie na odwróceniu koncepcji "tarczy i miecza".

Na zmianę tej koncepcji wpłynęła również napięta sytuacja w Berlinie. Strategowie zachodu uważają, że w związku z możliwością dojścia do pewnych konfliktów w Berlinie, jak i w położeniu samego Berlina, walka może rozpocząć się systemem konwencjonalnym, bez użycia broni jądrowej nawet o zasięgu taktycznym.

Według oceny amerykańskiej siły NATO znajdujące się na terenie NRF są słabsze od sił państw obozu socjalistycznego. Twierdzą oni, że gdyby doszło do walk o Berlin, to siłami posiadanymi w Europie Zachodniej nie byli by w stanie pokonać sił państw socjalistycznych przy pomocy obecnie posiadanych dywizji, dlatego też uważają, że po to by zdobyć przewagę, będą musieli użyć taktycznej broni jądrowej, ale dopiero w trakcie rozwijających się działań bojowych. Jeżeli chodzi o użycie broni jądrowej, to wypowiedzi strategów amerykańskich zaczynają być coraz bardziej ostrożne. Przewidują nawet, że przed użyciem broni jądrowej, byłoby wykonane uderzenie ostrzegawcze gdzieś nad terenami bezludnymi, względnie nad morzami, które miało by świadczyć o ich gotowości do użycia broni jądrowej na wielką

skale. Ostrożność Amerykanów wynika przede wszystkim z tego, że według oświadczenia obecnego Ministra Obrony Narodowej Stanów Zjednoczonych Melvina R. Lairda opublikowanego w International Herald Tribune 29 - 30 marca 1969 r. nastąpiła już w tym roku równowaga w zakresie strategicznych pocisków balistycznych, a w 1972 roku, blok państw socjalistycznych będzie posiadał ich znaczną przewagę. Melvin Laird podał, że obecnie Związek Radziecki posiada 900 międzykontynentalnych pocisków balistycznych typu SS-9, a w roku 1972 będzie ich miał około 2200.

III. Strategia elastycznego reagowania

1. Definicja i sens strategii elastycznego reagowania

Twórcą strategii elastycznego reagowania jest gen. Taylor i gen. Kissinger. Według oświadczenia byłego Prezydenta Kennedy'go strategia elastycznego reagowania polega na: "zapewnieniu Stanom Zjednoczonym możliwości prowadzenia każdego rodzaju wojny, tzn. tak powszechnej jak i lokalnej i to bądź przy użyciu broni jądrowej, bądź konwencjonalnej, na dużą czy małą skalę". Strategia elastycznego reagowania zaczęła się tworzyć jednocześnie z koncepcją wojny konwencjonalno-atomowej.

Dowództwo sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych podkreśla, że strategia elastycznego reagowania jest uniwersalna, gdyż pozwala na wybór środków walki w stosunku do charakteru danego konfliktu zbrojnego, jak i do rejonu czy obszaru w jakim dany konflikt może się rozegrać.

Strategia elastycznego reagowania zakłada więc posiadanie przez Zachód odpowiednio rozbudowanych sił konwencjonalnych, stacjonujących w jak najbliższej odległości od granicy NRD i Czechosłowacji, oraz odpowiednio rozbudowane strategiczne siły interwencyjne.

Strategia elastycznego reagowania została zatwierdzona w grudniu 1967 roku na sesji Rady NATO. NRF przeformułowała, jako uzupełnienie tej strategii tzn. "strategię obrony wysuniętej".

Strategia ta jest obecnie obowiązująca i według wypowiedzi polityków i strategów Zachodu będzie obowiązywała jeszcze długo.

Przyjęcie tej strategii ma bardzo duży wpływ na kierunki rozwojowe sił zbrojnych Zachodu.

Po agresji Izraela na państwa arabskie, w wojskowej prasie

over wypracowanie odpowiednich koncepcji prowadzenia przyszłej wojny na kontynencie Europy.

niemieckiej zaczęły ukazywać się liczne artykuły lansujące koncepcję wojny ograniczonej w Europie. Ciekawą sprawą jest, że w latach ubiegłych, wśród strategów Zachodu dominowało przekonanie, że każda wojna w Europie musi przerodzić się w wojnę powszechną i globalną. Wyrazicielami wojny ograniczonej w Europie są przede wszystkim politycy i stratedzy NRF. Mają oni złudne nadzieje, że aneksję NRD można by osiągnąć na drodze konfliktu zbrojnego w Europie z ograniczonym celem, to znaczy przez opanowanie NRD i zakończenie działań bojowych.

Po wypadkach czeskosłowackich w militarnej prasie NRF nie spotyka się już artykułów na powyższe tematy, gdyż tak politycy jak i stratedzy NRF zdają sobie sprawę z tego, że jakiekolwiek działanie zbrojne nawet przeciwko jednemu z państw wchodzących do Pakta Warszawskiego, pociągnie za sobą automatycznie reakcję całego bloku państw socjalistycznych.

Rozważania rzekomych strategów NRF na temat wojny ograniczonej w Europie należy zaliczyć, do tak zwanych "Wishful thinking" czyli nierealnych marzeń, których celem jest podsycanie nastrojów rewizjonistycznych, odwetowych i kontynuowanie w Europie tak zwanej "sinnej wojny".

2. Strategia "wysunięta"

Strategię elastycznego reagowania narzuciły Stany Zjednoczone, pomimo dość licznych oporów ze strony niektórych członków NATO wszystkim państwom kapitalistycznym Europy Zachodniej. Francja definitywnie odmówiła uznania strategii elastycznego reagowania. NRF, które uważa, że obszar ich będzie obszarem działań bojowych, a obszar Francji, Belgii i Holandii będzie tak zwanym obszarem "komunikacji" uzupełniła strategię elastycznego reagowania tak zwaną strategią "wysuniętą". Ciekawą

sprawą jest, że gdy przystąpiono do rozbudowy Bundeswehry, to w myśli założenia Zachodu rubieżą ostatecznego załamania ewentualnego uderzenia się zbrojnych państw socjalistycznych - miała stanowić rzeka REN. Gdy następowała rozbudowa Bundeswehry, rubież ostatecznego operu przesuwane stała w kierunku Wschodnim. Obecnie, w czasie wszystkich ćwiczeń jakie odbywają się na Zachodzie, jako rubież ostatecznego zatrzymania uderzenia państw socjalistycznych przewiduje się mniej więcej na rubieży rzeki LABY, oraz takich miejscowościach jak LUNEBURG, HEINE, KASSEL, FULGA, BAMBERG, AMBERG, REGENSBURG, LANDSHUT i dalej w kierunku południowym, przeciętnie w odległości od 40 - 80 km na zachód od granicy państwowej z NRD i Czechosłowacją.

Cały sens strategii elastycznego reagowania kryje się więc w tym, że wojny lokalne, wojny peryferyjne, konflikty lokalne i wszelkiego rodzaju wojny wyszalone, przeciwko którym będą występowały Stany Zjednoczone, mają być tak rozgrywane przez Stany Zjednoczone by oddalić niebezpieczeństwo zamianowanego uderzenia jądrowego w terytorium Stanów Zjednoczonych. Natomiast podstawowym założeniem strategii wysuniętej, która jak już wspomnieliśmy, stanowi część strategii elastycznego reagowania, ma być uratowanie jak największej części obszaru NRF i doprowadzenie w ostateczności do eskalacji w użyciu broni jądrowej w Europie. Stany Zjednoczone kładą się, że strategia elastycznego reagowania, umiejętnie rozgrywana militarnie, a przede wszystkim politycznie, uchroni ich kontynent przed atomowym samobójstwem.

Główna teza strategii wysuniętej głosi, że siły zbrojne NATO rozmieszczone w Europie mają przyjąć ewentualne uderzenia się

państw socjalistycznych i zaatakować ich natarcie w pobliżu granic NRD i Czechosłowacji. Należy tu zaznaczyć, że we wszelkich ćwiczeniach rozgrywanych na Zachodzie, przyjmuje się założenie, że pierwsze uderzenie rozpoczynają siły państw socjalistycznych. Zgodnie z koncepcją strategii wysuniętej, siły zbrojne NATO znajdujące się na Środkowoeuropejskim Teatrze Działań Wojennych, powinny nawiązać styczność bojową już od samych granic, by pomóc dowództwu NATO wygrać czas, potrzebny na dokonanie ostatecznej skali uderzenia się i możliwości przeciwnika oraz dać możliwość na powzięcie decyzji co do sposobów przeciwdziałania, a przede wszystkim co do użycia broni jądrowej. Zdaniem strategów zachodnio-niemieckich strategia wysunięta powinna polegać przede wszystkim na gotowości Stanów Zjednoczonych do użycia broni jądrowej już od samego początku konfliktu zbrojnego. Strategia NRF uważa, że już w pierwszym starciu zbrojnym powinna być użyta taktyczna broń jądrowa.

W związku z tym, NRF stale wysuwała i wysuwa żądanie wyposażenia związków taktycznych Bundeswehry w taktyczne środki napadu jądrowego. Żądania te popierają Stany Zjednoczone i w związku z tym, za wyposażenie dywizji NRF wprowadza się coraz większe ilości nowoczesnych środków przenoszenia broni jądrowej produkcji amerykańskiej.

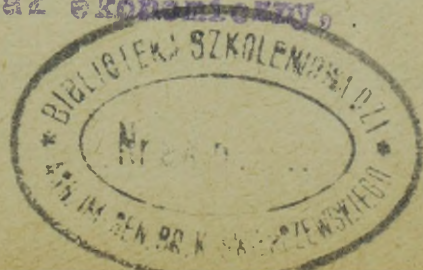
Dowódcy sił zbrojnych NATO głoszą, że strategia wysunięta ma charakter "obronny". Jest to oczywiście zwykła propaganda. Ponieważ strategia ta zakłada przegrupowanie wojsk do rejonów położonych jak najbliżej granicy NRD i Czechosłowacji oznacza to, że jest to przygotowywanie wysuniętej rubieży do natarcia w kierunku wschodnim. Plan generała Trotnera, który zakłada rozmieszczenie wzdłuż granicy NRD i Czechosłowacji fagasów jądrowych, świadczy

wyraźnie o tym, że wszelkie wypowiedzi na temat rękomej obrony są niezgodne z prawdą, a strategia wysunięta jest wyrazem agresywnej polityki państw NATO, a przede wszystkim NWP. Z punktu widzenia wojskowego, jest to zabezpieczenie swojej strategicznej postawy wyjściowej do natarcia w kierunku wschodnim.

3. Przyczyny które zmusiły Stany Zjednoczone do zmiany koncepcji strategicznych

W roku 1952 został wysłany pierwszy sputnik przez Związek Radziecki. Fakt ten stał się momentem przełomowym w poglądach strategicznych Stanów Zjednoczonych. W roku 1954 Związek Radziecki stał się mocarstwem atomowym. Związek Radziecki niezależnie od rozbudowy sił jądrowych, zwrócił baczną uwagę na swe siły konwencjonalne. W tym to czasie rozpoczęto badań w Stanach Zjednoczonych, jakie skutki wywołałoby zmasowane uderzenie jądrowe wykonane przy pomocy międzykontynentalnych pocisków balistycznych na Stany Zjednoczone.

Biuro do spraw mobilizacji Stanów Zjednoczonych - Office of Civil and Defense Mobilization, badało między innymi możliwość ataku nuklearnego na kontynent amerykański poprzez Arktykę. Podobnymi badaniami zajął się również instytut tzw. Rand Corporation. Według obliczeń tych instytutów, atak pociskami balistycznymi poprzez Arktykę, mógłby zniszczyć w Stanach Zjednoczonych ponad 200 miast. Po pierwszym uderzeniu byłoby w Ameryce 54 mln zabitych, ponad 20 mln rannych, a w ciągu 7 godzin, około 35% terytorium Stanów Zjednoczonych stałoby się bezludnymi w związku z opadami radioaktywnymi. Według twierdzenia gen. Powersa, Związek Radziecki potrzebował by tylko od 260 do 300 rakiet międzykontynentalnych, by unieruchomić cały potencjał ekonomiczny, przemysłowy i militarny Stanów Zjednoczonych.



W dniu 29 marca 1969 roku David Packard, Wiceminister Obrony Narodowej Stanów Zjednoczonych podał, że głowice radzieckich pocisków balistycznych tzn. SS-9 posiadają ładunki o sile 25MT, a dokładność ich trafienia wynosi około 1/4 mil na odległości od 10 - 12 tys. km. Podał on również, że w niedalekiej przyszłości pociski SS-9 będą wyposażone w głowice zespolone tzn. MIRV. Wypowiedzi ministra Lairda i wiceministra Stanów Zjednoczonych świadczą o tym, że międzykontynentalne pociski balistyczne mogą być niszczone nawet wtedy, gdy znajdują się w podziemnych silosach.

W 1969 roku w Stanach Zjednoczonych było według danych prasy Amerykańskiej około 1054 pocisków strategicznych typu Minuteman i Titan II. Według twierdzenia gen. Powersa zmasowane uderzenie jądrowe w rejony rozmieszczenia pocisków amerykańskich, doprowadziłoby do zniszczenia prawie 92 % wszystkich pocisków posiadanych przez Stany Zjednoczone, co wykluczyłoby możliwości zmasowanego uderzenia jądrowego Stanów Zjednoczonych. Obliczenia Rand Corporation i Office of Civil and Defense Mobilization, miały zasadniczy wpływ na zmianę strategii "odstraszania i masowego odwetu na "strategię elastycznego reagowania". W historii Stanów Zjednoczonych nie było wypadku, by na ich kontynent nastąpiła jakakolwiek inwazja. Obecnie kontynent Stanów Zjednoczonych w razie wybuchu wojny może ulec całkowitemu zniszczeniu. W dziedzinie strategicznego lotnictwa bombowego w Stanach Zjednoczonych rozbudowano tzn. linie ostrzegania, które miały wykrywać nadlatujące samoloty i dać czas, potrzebny do ich zwalczania. Istnieją trzy linie ostrzegania: Dew Line; Mind Canada Line i Pine Tree Line. Wyżej wymienione linie ostrzegania dawały czas ostrzegania od półtorej do pół godziny. Są to linie

radiolokacyjne, właściwie już przestarzałego typu. Przeciwnie pociskom balistycznym rozbudowano w Stanach Zjednoczonych system tzw. BMEWS - Ballistic Missiles Early Warning System - System Wczesnego Ostrzegania o Pociskach Balistycznych. System ten składa się z trzech ogromnych radiolokatorów, rozmieszczonych: w Thule na Grenlandii; w Clear na Alasce i w Flyingdale w Szkocji. Ten system ostrzegania daje czas około 15 minut. Największym zagrożeniem Stanów Zjednoczonych możliwość zaatakowania ich kontynentu - tzw. systemem FCBS - Fractional Orbital Bombardment System - Częściowo Orbitalny System Bombardowania. System ten daje czas ostrzegania tylko 3 minuty przeciwnie różnego rodzaju satelitom krążącym dookoła ziemi. Satelity te mogą być napełnione ładunkami jądrowymi, wyhamowane w pewnym punkcie i mogą rozsiewać dookoła ładunki jądrowe. Wszystkie te niebezpieczeństwa spowodowały, że Stany Zjednoczone rozmyślają swe stanowisko i przystąpiły do rozmów w Helsinkach, na tematy rozbrojenia strategicznego.

Wszystkie systemy wykrywania i ostrzegania opisane powyżej są już przestarzałe i dlatego Stany Zjednoczone przystąpiły do rozbudowy nowego systemu ochrony przeciw pociskom balistycznym tzw. ABM.

Należy również zdać sobie sprawę z tego, że wszystkie wyżej wymienione systemy są zwrócone w kierunku bieguna północnego, gdyż odległości mierzone przez Biegun Północny między państwami socjalistycznymi a Stanami Zjednoczonymi są najkrótsze. I tak odległość od Władywostoku do San Francisco wynosi 8320 km; od Leningradu do Chicago 7520 km, a od Moskwy do Bostonu tylko 6720 km. Ponieważ na Biegunie Północnym znajduje się tylko cienka czapa lodowa pod którą mogą przepływać okręty podwodne z wyrzutniami rakiet, istnieje możliwość atakowania Stanów Zjednoczonych

nawet rakietami średniego zasięgu, wystrzeliwanymi z okrętów podwodnych. By ochronić się przed takimi atakami Stany Zjednoczone zamierzają rozbudować łańcuch boi podmorskich, na rubieży około 4 tys. km między Grenlandią a Wyspami Brytyjskimi. Boje te mają przy pomocy odpowiednich urządzeń pomiarowych - ostrzegać o zbliżaniu się okrętów podwodnych, oceniać kierunek ich marszu, szybkość i głębokość zanurzenia. Wszystkie wyżej wymienione sprawy charakteryzujące niebezpieczeństwo grożące kontynentowi Stanów Zjednoczonych są głównym powodem, dla którego Stany Zjednoczone dokonały zmiany swej strategii, odstraszania i zmasowanego odwetu i przechodzą na strategię elastycznego reagowania. Ukrytym celem strategii elastycznego reagowania jest także prowadzenie działań bojowych na różnych kontynentach, by nie dopuścić do zniszczenia Stanów Zjednoczonych zmasowanym uderzeniem jądrowym.

W czasie obecnej kadencji prezydenta Nixsona, w prasie amerykańskiej toczyły się liczne debaty na temat wybudowania nowego systemu obrony przeciwko pociskom międzykontynentalnym. System ten ma nazywać się ABM - Anti Ballistic Missile System.

Kongres Stanów Zjednoczonych po długich debatach uchwalił pierwsze kredyty na rozbudowę systemu ABM. Ciekawą sprawą jest, że prasa amerykańska podaje, że nowy system ABM nie ma być wcale skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a ma stanowić obronę przed przyszłym atakiem jądrowym, który mogą przeprowadzić Chiny Ludowe. Obecnie Chiny Ludowe, według danych amerykańskich, posiadają wyrzutnie atomowe o zasięgu 1200 km. Nowy system ABM ma składać się z dwóch systemów pocisków "Spartan", które mają niszczyć pociski balistyczne na wysokim pułapie i pocisków "Sprint" na średnim pułapie. Oprócz tego ma być rozbudowany nowy system

radarowy do wykrywania i namierzania. W Stanach Zjednoczonych wybrano już około 15 - 25 miejsc, które nadają się do rozbudowy wyżej wymienionego systemu. System ABM ma chronić niektóre miasta, a przede wszystkim silosy z pociskami ICBM - Inter Continental Ballistic Missiles.

W dniu 31 marca 1969, w czasopiśmie US News and World Report podano, że na system ABM wydano już około 4 miliardy dolarów. Całkowite koszty systemu ABM obliczają Amerykanie na 60 - 100 miliardów dolarów. Wydatki na zbrojenia w 1969 roku w Stanach Zjednoczonych wynoszą 87 miliardów dolarów. Koszt wojny w Wietnamie w skali rocznej, wynosi 25,5 miliarda dolarów. Obecnie w Stanach Zjednoczonych poszukuje się rozwiązań nowego typu radaru tak zwanego radaru pozahoryzontalnego. W Stanach Zjednoczonych nie przewiduje się dalszej rozbudowy ilościowej międzykontynentalnych pocisków ICBM. Natomiast badania idą w kierunku wyprodukowania tak zwanych głowic zespolonych - MIRV.

MIRV /Multiple Independently Targetable Reentry Vehicles/.

Głowice zespolone mogą mieścić się bądź to w jednym pojemniku, bądź mogą być wieloczkłonowe. Dotychczas jedna rakieta służyła do przenoszenia tylko jednej głowicy jądrowej do celu. W przyszłości można będzie przy pomocy jednego pocisku z głowicą zespoloną niszczyć kilka, a nawet kilkanaście celów. Głowica zespolona wchodząc w górne warstwy atmosfery ulega rozpadowi na kilka mniejszych, z których każda posiada własny program lotu. Przewiduje się również, że będzie możliwa zmiana trasy poszczególnych głowic, gdyż każda z nich będzie sterowana przy pomocy zainstalowanych na nich maszyn liczących. Należy zaznaczyć, że prace nad głowicami zespolonymi zostały zapoczątkowane tak w Związku Radzieckim jak i w Stanach Zjednoczonych. W grudniu br. odbyła się specjalna konferencja dotycząca ograniczenia zbrojeń stra-

tegicznych pod kryptonimem /SALT w Helsinkach/. Jakie są wyniki konferencji prasa do tej pory nie podaje, gdyż narady były ściśle tajne. W każdym razie rozpoczęcie rokowań na temat ograniczeń zbrojeń strategicznych wskazuje na to, że Stany Zjednoczone zrozumiąły, że nie mają żadnych szans na wygranie wyścigu zbrojeń i że w przyszłości każda awantura wojenna wywołana na świecie przez państwa kapitalistyczne, osiągnie swym niszczącym wszystkim zasięgiem kontynent Stanów Zjednoczonych. Według prasy amerykańskiej na program MIRV przeznaczono dotychczas 17 miliardów dolarów.

IV. Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych, które mogą oddziaływać na terytorium Europy

1. Strategiczne siły jądrowe Stanów Zjednoczonych

W skład strategicznych sił jądrowych Stanów Zjednoczonych zalicza się: międzykontynentalne pociski balistyczne; atomowe okręty podwodne z pociskami Polaris; oraz strategiczne samoloty bombowe.

Wszystkie międzykontynentalne pociski balistyczne znajdują się na terytorium Stanów Zjednoczonych. Prasa amerykańska podaje, że jest 1000 pocisków Minuteman, oraz 54 Titan II, Stany Zjednoczone posiadają obecnie 41 atomowych okrętów podwodnych, z których każdy jest wyposażony w 16 pocisków Polaris. W przyszłości program rozbudowy przewiduje również głowice zespolone do pocisków Polaris, które mają otrzymać nazwę Posejdon. Atomowe okręty podwodne są zorganizowane w eskadry i poruszają się po całym świecie. Jedna z eskadr /10 okrętów podwodnych/ posiada bazę w Holy Loch w Szkocji, druga /Roła w Hiszpanii- a jedna eskadra i baza okrętów podwodnych znajduje

się w Charleston w Stanach Zjednoczonych. Inne eskadry okrętów podwodnych wchodzi w skład floty Pacyfiku.

Strategiczne samoloty bombowe Stanów Zjednoczonych bazują obecnie na terytorium Stanów Zjednoczonych oraz w Syjamie i na wyspie Guam. W Europie przygotowano w Wielkiej Brytanii i Hiszpanii bazy dla lotnictwa strategicznego. Program rozbudowy lotnictwa strategicznego przewiduje wybudowanie nowych nadźwiękowych samolotów FB - 111.

2. Siły lądowe Stanów Zjednoczonych na kontynencie Amerykańskim które mogą być zaangażowane w Europie

W skład sił lądowych Stanów Zjednoczonych na kontynencie amerykańskim wchodzi:

- strategiczne siły interwencyjne; składające się z dwóch korpusów /3 KA, i 18 KDP/, 3 KA składa się z trzech dywizji, w tym z dwóch dywizji pancernych i jednej dywizji smechanizowanej dwie dywizje posiadają swój sprzęt ciężki w Europie w miejscowości - Kanzerloiten w RFN;
- korpus powietrzno-desantowy składa się obecnie jedynie z niepełnej 82 DPD, gdyż pozostałe siły tego korpusu znajdują się w Wietnamie;
- korpus piechoty morskiej składa się z dwóch niepełnych dywizji;
- wydzielona rezerwa pierwszej gotowości - Selective Reserve Force. Są to rezerwy, które po powołaniu muszą przechodzić przeszkolenie około 1 miesiąca, by być zdolne do działań bojowych;
- gwardia narodowa - National Guard - są to wojska stanowe liczące około osmiu dywizji i 18 brygad, oraz licznych jednostek wsparcia;

- zorganizowane rezerwy - Organized Reserve - około 13 dywizji szkolnych i innych jednostek wsparcia;

Siły lądowe znajdujące się na kontynencie Amerykańskim przeznaczone są do ingerencji w różnych rejonach świata. Najwyższą gotowość bojową zachowują strategiczne korpusy interwencyjne. Gdy Stany Zjednoczone chcą ingerować w jakikolwiek rejonie świata, muszą przetrwać przez oceany swe wojska bądź transportem powietrznym bądź transportem morskim. Do przetrwania tych sił, w związku z obecnie trwającą wojną w Wietnamie, która pochłania kolosalne ilości transportu morskiego i powietrznego, Stany Zjednoczone odczuwają wielkie trudności o ile chodzi o możliwości transportu powietrznego i morskiego.

Jeżeli chodzi o lotnictwo transportowe to Stany Zjednoczone posiadają około 1300 samolotów transportowych. Przy pomocy tego rodzaju lotnictwa mogą one przetrwać na odległość około 6000 km ponad 16 tys. ton i około 20 tys. ludzi. Na odległość 8 tys. km - około 9000 tys. ton i około 20 tys. ludzi. Wyliczenia te dotyczą jednorazowego przelotu. W 1962 roku Stany Zjednoczone przeprowadziły ćwiczenie pod nazwą Big Lift. Wtedy to przetrwały w Teksasie mostem powietrznym personel dwóch dywizji amerykańskich, które posiadają sprzęt ciężki w NRF.

Jeżeli chodzi o transport morski, to w prasie amerykańskiej a szczególnie w czasopiśmie US News and World Report podano, że transport morski znajduje się w opłakany stanie. Do transportu morskiego Stany Zjednoczone mogą wykorzystać: część swoich sił amfibijnych - Amphibious Forces; wojskową służbę transportu morskiego - Military Sea Transport Service; oraz okręty floty handlowej - Merchant Fleet. Stany Zjednoczone zawarły umowę w Rio de Janeiro z różnymi państwami Ameryki

Łacińskiej na podstawie, której, będą mogły wydzierżawiać w czasie wojny statki handlowe innych państw. Ponadto, Stany Zjednoczone posiadają w tak zwanej rezerwie państwowej okręty typu Victory i Liberty - razem około 1500 okrętów. Wyżej wymienione okręty pochodzą z czasów II wojny światowej. Są przestarzałego typu i znajdują się obecnie na konserwacji. Odkonserwowanie takich okrętów trwa bardzo długo. W obecnej chwili jak już zaznaczyliśmy, do przewozu przez Atlantyk może być wykorzystana tylko mała ilość okrętów transportowych. Ogólnie biorąc, w chwili obecnej Stany Zjednoczone posiadany transportem morskim mogłyby przetrzącić do Europy nie więcej, jak około 5 dywizji w czasie około 1 miesiąca.

Amerykanie widząc swoje trudności pod względem transportu morskigo dążą obecnie do rozbudowy floty handlowej.

Po podwodnym wybuchu atomowym wykonanym przez Amerykanów w pobliżu Enwetok Atol na Pacyfiku powstała fala wysokości około 20 metrów. Szereg okrętów poprzewracało się po uderzeniu fali. W związku z tym Amerykanie wyciągają wniosek, że będą mieli duże trudności jeżeli chodzi o organizację komwojów morskich, takich jakie organizowano w czasie drugiej wojny światowej. Ponieważ przewidują oni, że w przyszłej wojnie nie będzie można wykorzystywać urządzeń portowych do załadunku czołgów i innego sprzętu ciężkiego, dążą do wybudowania nowego typu okrętów transportowych typu Roll on i Roll off. Mają być to okręty na które sprzęt ciężki będzie mógł wjeżdżać i wyjeżdżać bez specjalnych urządzeń portowych. Ostatnio w prasie amerykańskiej pisze się bardzo dużo na temat okrętów transportowych tak zwanych FDL. Mają być to okręty, na których będzie złożone zaopatrzenie i sprzęt potrzebny w pierwszym okresie działań bojowych.

Amerykanie liczą się z tym, że magazyny uzbrojenia, sprzętu, paliw i inne urządzenia logistyczne, mogą ulec zniszczeniu już w pierwszych momentach rozpoczęcia działań bojowych i wtedy ich siły zbrojne byłyby pozbawione niezbędnego zaopatrzenia. W/w okręty mają być załadowane wszelkim niezbędnym sprzętem i pływać po różnych morzach by uniknąć zniszczenia. Po rozbiściu magazynów logistycznych znajdujących się na lądach okręty FDL byłyby kierowane w te rejony, gdzie zostaną stwierdzone braki materiałowe. W 1969 roku kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił kredyty na rozbudowę około 30 okrętów wyżej wymienionego typu.

Według twierdzeń strategów Zachodu Europa Zachodnia wraz ze swoimi zasobami materiałowymi, nie będzie w stanie prowadzić działań bojowych przez dłuższy okres czasu i zasoby te muszą być do Europy dowieziane.

3. Lotnictwo taktyczne Stanów Zjednoczonych bazujące na kontynencie Amerykańskim

W wypadku ewentualnego konfliktu w Europie, część lotnictwa taktycznego bazującego w Stanach Zjednoczonych może być przetransportowana do Europy. Obecnie Stany Zjednoczone posiadają około 2500 samolotów bojowych, z czego w Europie znajduje się około 700, w Azji ponad 1000, a reszta stacjonuje w Stanach Zjednoczonych. Na wypadek działań wojennych w Europie należy liczyć się z tym, że Amerykanie mogą przetrzucić przez Atlantyk około 800 samolotów bojowych.

4. Floty operacyjne sił morskich

Jeżeli chodzi o Europejski Teatr Wojny, to z flot operacyjnych mogą być użyte te siły, które znajdują się na Atlantyku,

Morza Północnym, i Śródziemnym, oraz floty morskie państw wchodzących w skład NATO.

Jaśną jest sprawą, że na wypadek wojny w Europie, siły flot operacyjnych mogą wzrosnąć. Najważniejszymi okrętami w każdej flocie operacyjnej są oczywiście lotniskowce. Na lotniskowcach amerykańskich w zależności od typu może bazować od 70 - 80 samolotów. Z tego, mniej więcej połowa samolotów, może być nosicielami broni jądrowej. Jeżeli chodzi o lotniskowce brytyjskie, to są one mniejsze i mogą przewozić około 30 samolotów, z których również połowa może być nosicielami broni jądrowej. W czasie działań bojowych w Europie należy liczyć się z tym, że lotnictwo pokładowe sił morskich będzie mogło atakować cele na lądzie.

V. Siły zbrojne państw kapitalistycznych na kontynencie Europejskim

1. Strategiczne siły jądrowe w Europie

Strategicznymi siłami jądrowymi w Europie dysponuje jedynie Francja i Wielka Brytania. Ponadto w Europie bazuje część strategicznych sił lotniczych Stanów Zjednoczonych. Wielka Brytania posiada strategiczne samoloty bombowe typu Vulcan i Victor, których ma około 80. Francja ma samoloty Mirage IV - jest ich około 35. Ponadto Francja posiada strategiczne pociski balistyczne tak zwane SSRS. Na wypadek wojny należy ocenić, że ze Stanów Zjednoczonych może być przerzuconych do Europy około 3 skrzydeł lotnictwa bombowego tj. około 100 - 140 strategicznych samolotów bombowych. Strategiczne lotnictwo bombowe rozmieszczone na ETW jest przewidziane do wykonywania uderzeń uzupełniających uderzenia, które mają być wykonane z atomowych okrętów podwodnych przy pomocy pocisków Polaris.

2. Zagoby amunicji jądrowej

Były sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Mc Namara podał do wiadomości, że w Europie ma się znajdować około 7000 ładunków jądrowych. Ładunki do amerykańskich głowic atomowych przydzielonych ich sojusznikom, zgodnie z programem MC - 70 znajdują się obecnie w magazynach. Magazyny te są strzeżone turnusami przez żołnierzy NATO ze wszystkich państw członkowskich. Magazyny te są ukryte w rejonach wyjściowych tek, by mogły znaleźć się w stosunkowo krótkim czasie w dyspozycji wojsk. Dozór nad kluczami do magazynów z głowicami jądrowymi sprawują oficerowie amerykańscy. Zanim oddany zostanie pierwszy strzał atomowy z broni zmagazynowanej w arsenałach, głównodowodzący sił zbrojnych NATO w Europie musi otrzymać specjalne pozwolenie od Prezydenta Stanów Zjednoczonych. Dopiero wtedy może wydać rozkaz na wydanie ładunków o mniejszej mocy - dowódcom korpusów.

Podobna sytuacja obowiązuje jeżeli chodzi o użycie broni jądrowej przez siły powietrzne. W magazynach sił powietrznych zgromadzono około 2/3 zasobów ładunków jądrowych znajdujących się w Europie. Ładunki te są średniej mocy. Do dnia dzisiejszego uważa się, że główną siłą uderzeniową, jeżeli chodzi o broń jądrową są siły powietrzne. Jednakże bombosom strategicznym zagraża niebezpieczeństwo zestrzelenia. Najlepszym dowodem tego były straty samolotów U-2 które zostały zestrzelone przez Związek Radziecki przez rakiety przeciwlotnicze i to na dużej wysokości. Aby uporządkować gospodarkę na odcinku amunicji jądrowej i zabezpieczyć normy ogniowe, Pentagon przedkazał do życia specjalne dowództwo którego zadaniem jest koordynowanie planów ogniowych. Sztab łącznikowy tego dowództwa znajduje się przy Naczelnym Dowódcy NATO w Europie. Na wyposażeniu się

lądowych w Europie znajduje się taktyczna broń jądrowa t.j. wyrzutnie atomowe, ale bez głowic jądrowych. Obsługi wyrzutni atomowych państw wchodzących w skład NATO uskoki się w Stanach Zjednoczonych. Jeżeli chodzi o taktyczną broń atomową NATO to obejmuje ona następujące rakiety małego i średniego zasięgu: Davy Crockett - obecnie wyrzutnie te zostały wycofane i znajdują się w magazynach; Lacrosse /zasięg około 32 km/; Honest John - zasięg około 40 km; Sergeant - około 150 km; Corporal - około 140 km. Posa tym na uzbrojeniu wojsk NATO są działa atomowe o najniższym kalibrze 155 mm. Jeżeli chodzi o dyslokację zasobów amunicji jądrowej w Europie, to są one rozmieszczone na terytorium NRF, Belgii, Holandii i Wielkiej Brytanii.

3. Połączone i narodowe siły lądowe państw NATO oraz innych państw kapitalistycznych na Europejskim Teatrze Wojny.

Jak podaliśmy poprzednio dowództwo NATO podzieliło Europę na trzy teatry działań wojennych: są to: Północno Europejski TDW; Środkowoeuropejski TDW; i Południowoeuropejski TDW. Rozpatrując siły lądowe na Europejskim Teatrze Wojny należy pamiętać, że są to siły lądowe państw wchodzących w skład NATO, siły narodowe państw członków NATO, które nie zostały podporządkowane dowództwu NATO, oraz siły lądowe państw neutralnych. Siły lądowe NATO liczą obecnie:

- na Środkowoeuropejskim TDW około 23 dywizji;
 - na Południowoeuropejskim TDW około 29 dywizji i 19 brygad /ekwiwalentnych/;
 - na Północnoeuropejskim TDW około 1 dywizji i jednej brygady.
- Jedna dywizja wchodząca w skład NATO znajduje się w Portugalii. Narodowe siły państw członków NATO nie podporządkowane do NATO liczą razem na całym EFW około 18 dywizji ekwiwalentnych. Siły

zbrojne innych państw na ETW liczą około 30 dywizji ekwiwalentnych.

4. Aktualny stan sił zbrojnych NRF i kierunki ich rozwoju

NRF wbrew strategii elastycznego reagowania lansuje tak zwaną teorię wojen lokalnych. Podstawowymi zasadami tej teorii jest wykorzystanie własnego potencjału gospodarczego i militarnego oraz możliwości wciągnięcia i zaangażowania potencjału militarnego państw NATO w interesie zachodnoniemieckich kół odwetowych. Militaryści NRF dążą do największej integracji Bundeswehry z siłami zbrojnymi innych państw członków NATO, co umożliwiło by im przekształcenie kryzysu zbrojnego w wojnę prowadzoną przez wszystkie państwa członkowskie NATO. NRF dąży do przygotowania swego potencjału ekonomicznego, do zabezpieczenia komunikacji i stworzenia zasobów wojennych na okres około 30 dni. W NRF realizuje się długośladowe przygotowanie wojenne w dziedzinie rozbudowy sił zbrojnych, obrony cywilnej i ekonomii wojennej. Po agresji Izraelskiej na państwa arabskie NRF widzi możliwości prowadzenia wojny lokalnej w Europie z ograniczonym celem. NRF widzi nawet możliwość zrealizowania swoich celów, oczywiście przy sprzyjających warunkach przez wykonanie zaskakującego uderzenia sił ^{ami} konwencjonalnymi, szybkiego opanowania NRD i stworzenia warunków do rozwinięcia działań agresywnych przeciwko Polsce i Czechosłowacji. Militaryści niemieccy lansowali myśli, że można rozstrzygać konflikty lokalne środkami konwencjonalnymi i zakładali z góry użycie taktycznej, a w razie potrzeby strategicznej broni jądrowej. O dążeniach NRF do posiadania własnej broni jądrowej świadczy najlepiej fakt, że przedstawiciel NRF wszedł w skład Komitetu do spraw Obrony

Jądrowej i w skład Grupy Planowania Jądrowego NATC. Bundeswehra odgrywa zasadniczą rolę w siłach zbrojnych NATO. Do chwili obecnej Bundeswehra oddała do dyspozycji NATO 12 dywizji. Oficerowie Bundeswehry odgrywają coraz większą rolę w NATO i zajmują coraz więcej wysokich stanowisk dowódczych. Np. w dowództwie sił zbrojnych w NATO na Środkowoeuropejskim TDW, na ogólną liczbę 2500 osób personelu wojskowego, 25 % stanowisk jest zarezerwowanych dla NRF, 25 % dla USA, 25 % dla Wielkiej Brytanii oraz 25 % dla Belgii, Holandii i Kanady.

Jeżeli chodzi o siły lądowe NRF, to Bundeswehra oddała już do NATO: 12 dywizji; około 2600 czołgów; około 80 wyrzutni rakietowych; oraz działa artylerii atomowej, około 600 haubic i armat 155 mm, 175 mm, 203,2 mm.

Jeżeli chodzi o siły powietrzne NRF to posiadają one ponad 450 samolotów, z czego około 13 stanowią samoloty nosiciele broni atomowej. Bundeswehra wykorzystuje również ośrodki szkoleniowe i bazy wojenne takich państw jak: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Włochy, Francja i Portugalia. Rząd NRF wyasygnował w okresie 1958 - 1968 około 220 miliardów marek na zbrojenia wojenne. Plan finansowy na lata 1969-73 przewiduje wydatkowanie na siły zbrojne około 101 miliardów marek. Jeżeli chodzi o potencjał militarny NRF to stan liczebny sił zbrojnych NRF w 1969 roku wynosił około 456 tys. żołnierzy. W siłach zbrojnych NRF ponad 200 tys. ludzi są to żołnierze zawodowi lub nadterminowi. W latach 70 tych ogólny stan liczebny sił zbrojnych NRF ma wynosić około 480 tys. żołnierzy. Bundeswehra zatrudnia również około 160 tys. pracowników cywilnych.

a. Siły lądowe Bundeswehry.

Siły te stanowią zasadniczy rodzaj sił zbrojnych NRF. Są one uzbrojone w nowoczesny sprzęt bojowy. 12 dywizji niemieckich

składa się z 34 brygad. Dywizje i brygady są przystosowane do prowadzenia samodzielnych i manewrowych działań zaczepnych, tak w warunkach wojny konwencjonalnej jak i atomowej. Związki te są w pełni zmechanizowane. W dniu 1 lipca 1969 r. Bundeswehre zorganizowała przy północnej i Centralnej Grupie Armii NATO dowództwa grup Północ i Południe. W latach 1970 - 73 na wyposażenie sił lądowych Bundeswehry mają być wprowadzone nowe transportery opancerzone w ilości 2200 sztuk i zakończony proces przesbrajania związków pancernych w czołgi typu Leopard. Razem około 1900 czołgów. Planuje się również wprowadzenie około 200 dział 155 mm i sformowanie z nich 30 nowych baterii. Przewiduje się rozbudowę jednostek rozpoznawczych. Lotnictwo sił lądowych ma otrzymać do roku 1974 około 550 śmigłowców różnych typów.

b. Wojska obrony terytorialnej.

- Zadania obrony terytorialnej

Zgodnie z przeznaczeniem obrony terytorialnej postawiono tej organizacji trzy rodzaje zadań: okresu pokoju; okresu wojny oraz zadania, które mogą być wykonywane bądź w czasie pokoju, bądź w czasie wojny. Zadania te mogą być realizowane tak na korzyść samej NRF jak i na korzyść Pakta Północno Atlantyckiego. Głównym zadaniem CTK w czasie pokoju jest tłumienie wewnętrznych rozruchów rewolucyjnych, demokratycznych i opozycyjnych. Zadania obrony terytorialnej na czas wojny, będą precyzowane zależnie od okoliczności, a szkolenie do tych zadań, będzie odbywało się w czasie pokoju. Wszystkie zadania obrony terytorialnej jak i cywilnej, są ściśle ze sobą zgrane i planowane wspólnie z zadaniami operacyjnymi sił zbrojnych NATO.

Ogólnie można stwierdzić, że przed jednostkami obrony terytorialnej stoją następujące zadania:

- zabezpieczanie swobody operacyjnej sił zbrojnych NATO;
- koordynowanie przedsięwzięć wojskowych i cywilnych w czasie przygotowania i prowadzenia działań bojowych;
- współdziałanie w zaopatrywaniu sił zbrojnych;
- przygotowywanie rezerw ludzkich, uzupełnień i przeprowadzanie ewakuacji;
- prowadzenie rozpoznania, dokonywania analizy i oceny;
- współdziałanie w działaniach bojowych z wojskami operacyjnymi;
- wsparcie logistyczne sił zbrojnych NATO;
- przeprowadzanie remontu i napraw sprzętu wojskowego;
- współdziałanie ze służbą kontrwywiadu wojskowego i zapewnienie "bezpieczeństwa wojskowego";
- prowadzenie rozpoznania skażeń, przeprowadzania dezynfekcji, oznaczanie rejonów skażonych biologicznie i zapobieganie rozszereżaniu się epidemii;
- pełnienie służby garnizonowej i utrzymanie porządku wojskowego;
- szkolenie rezerwistów;
- obsługiwanie poligonów.

Jak z tego widzimy, zakres zadań jakie otrzymują jednostki obrony terytorialnej są bardzo obszarne. Jako główne zadanie dla obrony terytorium przewiduje się zabezpieczenie swobody operacyjnej wojskom operacyjnym.

Wykonując to zadanie, obrona terytorialna będzie realizowała zadania bojowe i ochronne; zabezpieczała przeprawy na przeszkodach wodnych; prowadziła regulację i kierownictwo ruchu; wykonywała szereg zadań inżynieryjno - budowlanych; wykonywała zadania

z zakresu ABC i samoobrony; oraz prowadziła działania psychologiczne.

- Struktura organizacyjna obrony terytorialnej.

Z dniem 1 lutego 1969 r. dowództwo obrony terytorialnej zostało podporządkowane sztabowi sił lądowych, poczym, po przyszłym rozwiązaniu tegoż dowództwa jednostki terytorialne zostaną podporządkowane dowództwu grup "Północ" i "Południe". Obecnie w skład wojsk obrony terytorialnej wchodzi następujące pododdziały rodzajów wojsk: dowódzenia, łączności, inżyniersko-saperskie, pododdziały bojowe, techniczne, medyczne i obrony ABC.

Wojska obrony terytorialnej dzielą się na jednostki czynne, częściowo czynne oraz mobilizacyjne.

Stan liczebny obrony terytorialnej wynosi obecnie około 35 tys. ludzi. W czasie pokoju ma być powiększony o 4 do 5 tys. ludzi. W wypadku wojny ma wynosić 230 do 250 tys. ludzi.

W przyszłości mają powstać brygady piechoty i brygady ochrony, zorganizowane z obecnie istniejących batalionów samodzielnych. Ogółem można ocenić, że z wojsk OTK może powstać około 32 brygady co stanowi ekwiwalent około 9 dywizji.

Główną siłę bojową nowopowstałych brygad, mają stanowić bataliony ochrony lub bataliony manewrowe. Brygady takie mogłyby być sformowane po 2 - 3 dniach.

W przyszłości, jednostki obrony terytorialnej mają otrzymać transportery opancerzone typu Mowag, a inny sprzęt i uzbrojenie mają otrzymać z zapasów, które zostały wycofane z wojsk operacyjnych w latach 1963-68. Przewiduje się również uzbrojenie jednostek terytorialnych w czołgi typu M - 47 i haubice 105 mm.

Ich działania mają być wspierane przez pododdziały śmigłowców uzbrojonych, artylerię i czołgi wojsk operacyjnych.

Obecnie siły obrony terytorialnej są zorganizowane na zasadach mobilizacyjnych. Liczba jednostek czynnych jest jeszcze niewielka.

Kompanie ochrony mogą być zmobilizowane w ciągu 6 godzin.

Siły obrony terytorialnej mogą przystąpić do prowadzenia działań wewnętrznych wcześniej, niż wojska operacyjne do działań zewnętrznych. Opracowano już plany szybkiej mobilizacji i rozwijania jednostek obrony terytorialnej.

Według poglądów zachodnio-niemieckich wojska obrony terytorialnej powinny położyć główny nacisk na obronę rejonów i obronę obiektów. Duże znaczenie przywiązuje się do współpracy jednostek obrony terytorialnej z ludnością cywilną. Przewiduje się również tworzenie cywilnych patroli złożonych z agentów, którzy znają miejscowe obyczaje i władają dialektem danego rejonu. Przewiduje się również wykorzystanie ludzi zaufanych do obserwacji osób nieznanych w danej okolicy. Jednym z zadań obrony terytorialnej ma być wykrywanie i walka z grupami dywersyjnymi. Do walki mają być użyte plutony żandarmerii obwodowych dowódstw ochrony i grupy szturmowe ze składu batalionów piechoty lub kompanii ochrony.

Ochrona obiektów ma polegać na ich obsadzeniu, rozbudowie punktów oporu, utrzymywaniu batalionów i kompanii piechoty w rejonach zagrożonych, alarmowaniu i budowaniu zapór na drogach prowadzących do zagrożonych obiektów. Mają one ochraniać poszczególne obiekty, całe rejon, odcinki wybrzeża morskiego, drogi, linie kolejowe, zapory i przeszkody inżynierskie. Wykryte siły nieprzyjaciela mają niszczyć własnymi siłami. Małe grupy przeciwnika mają być ścigane i niszczone przez grupy szturmowe. Większe

jednostki przeciwnika mają być likwidowane wspólnie z jednostkami operacyjnymi. Pododdziałom bojowym obrony terytorialnej mogą być przydzielone pododdziały lotnictwa sił lądowych i jednostki przewożone na śmigłowcach.

Wojska obrony terytorialnej mogą być również użyte do działań obronnych i zaczepnych, w składzie związków taktycznych NATO. Wykonując te zadania będą one: obsadzały drugorzędne urządzenia; wypełniały luki; uzupełniały straty związków taktycznych; broniły odcinków obrony i stanowisk ryglowych oraz osłaniały ważne elementy zgrupowań bojowych. Przewidziane są również do prowadzenia obrony terenu w odcinkach zabezpieczonych systemem jądrowych zapór minowych.

W zasadzie wojska OTK będą przede wszystkim używane do działań obronnych lub opóźniających, a tylko w wyjątkowych wypadkach do prowadzenia działań zaczepnych.

W czasie działań bojowych, jednostki liniowe OTK będą zawsze podporządkowane dowództwom związków taktycznych.

- Działania pododdziałów bojowych OTK w ugrupowaniach operacyjnych nieprzyjaciela.

Jeżeli jednostki i pododdziały OTK zostaną rozbite przez wojska nieprzyjaciela, nadal pozostają na terenach zdobytych i prowadzą działania dywersyjne, w ramach jednolitego planu, wraz z innymi pododdziałami, które pozostaną na tyłach. Będą one wykonywały takie zadania jak: niszczenie uzbrojenia i sprzętu przeciwnika, atakowanie i niszczenie urządzeń tyłowych, środków transportu i zasłozanie siły żywej.

Mogą również otrzymać zadania opanowania określonych rejonów, utrzymania niektórych odcinków terenu, dróg, niszczenia linii komunikacyjnych, niszczenia baz, jednostek zapłatywania baz itp.

c. Siły powietrzne.

Siły powietrzne NRF należą do najbardziej nowoczesnie wyposażonych sił zbrojnych paktu północnoatlantyckiego. Główną siłą uderzeniową stanowi lotnictwo myśliwsko-bombowe, przeznaczone do wsparcia działań naziemnych.

Podstawowy trzon systemu obrony powietrznej stanowią przeciwlotnicze pociski rakietowe. W skład sił powietrznych wchodzi 17 skrzydeł lotniczych, które dysponują około 500 samolotami bojowymi. Są to samoloty Starfighter, F-104G, i Fiat G-91. Lotnictwo to posiada również około 100 samolotów nosicieli broni jądrowej. Jeśli chodzi o lotnictwo transportowe, to Bundeswehra posiada około 100 samolotów transportowych. Ponadto lotnictwo NRF posiada około 600 samolotów starszego typu takich jak F-86, F-84 F itp. Lotnictwo NRF ma również otrzymać nowe samoloty typu Phantom w latach 1970-72.

Najważniejsze zmiany w siłach powietrznych NRF, mają nastąpić w połowie lat siedemdziesiątych. Przewiduje się bowiem wprowadzenie nowych, wielozadaniowych samolotów typu MRCA - 75 są to samoloty, które mają być produkowane wspólnie z firmami brytyjskimi, włoskimi i holenderskimi. W toku realizacji jest program dostawy samolotów lotnictwa transportowego tj. samolotów Transall i lekkich śmigłowców.

d. Siły morskie NRF.

Siły morskie NRF posiadają obecnie około 315 okrętów, w tym 80 okrętów bojowych. Lotnictwo sił morskich posiada około 175 samolotów.

Bundesmarine przygotowuje się do prowadzenia działań zaczepnych na Bałtyku.

e. Rezerwy osobowe i możliwości mobilizacyjne NRF.

Bundeswehra posiada ponad 130 tys. przeszkolonych rezerwistów. Dąży się do przeszkolenia jak największej ich ilości. Możliwości przemysłu zbrojeniowego NRF są następujące. W latach 1956 - 68 przemysł zbrojeniowy NRF, rozwijał głównie bazę naukowo-techniczną i uruchamiał produkcję podstawowego sprzętu i uzbrojenia bojowego. Obecnie istnieje ponad 200 głównych zakładów zbrojeniowych. Jeżeli chodzi o produkcję czołgów typu Leopard, to przemysł niemiecki może produkować 50 czołgów miesięcznie. Przemysł ten wyprodukował również 900 samobieżnych dział pancernych typu Widder, 2600 transporterów opancerzonych, 400 tys. karabinów automatycznych, 2250 samolotów różnych typów i 4000 tys. pocisków kierowanych typu Hawk. Produkuje się również pociski przeciwpancerne typu Cobra. Czołgi Leopard zakupują takie państwa jak Belgia, Holandia i Norwegia. Przemysł niemiecki zaczyna coraz bardziej współpracować z firmami francuskimi, belgijskimi, amerykańskimi i brytyjskimi. Rząd boński dba również o rozwój przemysłu do produkcji broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia. Obecnie w NRF jest czynnych 35 reaktorów jądrowych. Z tego 5, może być wykorzystanych do produkcji plutonu. Zapasy materiałów rozszczepialnych NRF umożliwiają zbudowanie około 100 bomb jądrowych w zależności od mocy głowic. NRF gromadzi zapasy rud uranowych. Koncern Urangesellschaft prowadzi poszukiwania geologiczne w Kanadzie w Ganie i Togo. NRF otrzymało również koncesje w eksploatacji złóż uranowych w Somali. Koncern ten uzyskał również 10 % udziału w eksploatawanych złóżach rud uranowych w firmie Somair w Nigerii. Od 1973r. ma otrzymywać aż 30 % produkcji, tzn. około 450 ton koncentratów uranu. Minister rządu bońskiego ds. spraw badań naukowych

Stontelberg stwierdził, że przemysł atomowy NRF może już obecnie budować energetyczne reaktory atomowe dużej mocy, tak dla kraju jak i na eksport. NRF współpracuje ściśle z Euroatomem w dziedzinie wykorzystania energii jądrowej. Od szeregu lat NRF współpracuje z Republiką Południowej Afryki, wykorzystuje ośrodki naukowo-badawcze RPA, które właściwie nie podlegają żadnej kontroli międzynarodowej. Rząd boński na zamiar ominąć obowiązujące w NRF zakazy międzynarodowe i przyjęte zobowiązanie nie produkowania broni masowego rażenia na swoim terytorium, przez współpracę z RPA. W ten sposób NRF chce prowadzić prace związane z przygotowaniem produkcji własnej broni jądrowej poza jakąkolwiek kontrolą międzynarodową.

NRF wykorzystuje ponadto terytorium RPA do prowadzenia badań i produkcji broni chemicznej, a szczególnie gazów neuroparalitycznych. Przemysł zbrojeniowy NRF coraz ściślej wiąże się z Izraelem.

V. Ocena wartości sił na Środkowoeuropejskim Teatrze Działań Wojskowych

Stany Zjednoczone uważają Środkowoeuropejski Teatr Działań Wojskowych za najważniejszy z teatrów wojny.

Na Środkowoeuropejski TDW znajdują się dwie grupy armii: Północna Grupa Armii i Centralna Grupa Armii.

1. Północna Grupa Armii.

W skład Północnej Grupy Armii wchodzi 1 KA Wielkiej Brytanii - w składzie trzech dywizji. Dywizje te są dwubrygadowe. Korpus ten jest dobrze wyszkolony i dobrze uzbrojony. Stan osobowy korpusu jest w 100 % zawodowy. Służba szeregowca trwa od 6 do 11 lat. Co roku żołnierze przechodzą jedną nową specjalność. W roku 1969 korpus ten przechodził szkolenie spadochronowe.

Kadra oficerska - na doświadczenie wojenne nabyte w czasie II Wojny Światowej. Korpus ten nosi nazwę Brytyjskiej Armii Rezu. Po wypadkach Czechosłowackich nastąpiła reorganizacja rezerw strategicznych w Wielkiej Brytanii. Wielka Brytania zorganizowała specjalne Dowództwo Odwodów Strategicznych, którego celem jest uzupełnianie Brytyjskiej Armii Rezu. Zorganizowano również brygadę lotnictwa transportowego, której zadaniem jest przewiezienie z Wielkiej Brytanii uzupełnień dla Brytyjskiej Armii Rezu. Najważniejszą siłą Północnej Grupy Armii stanowi 1 Korpus Niemiecki. Stanowi on około 30 % sił całej Północnej Grupy Armii. Dywizje są trzy brygadowe. Korpus ten jest całkowicie uкомплектовany i uzbrojony w nowoczesny sprzęt. Ponad 50 % stanu stanowią żołnierze zawodowi. Korpus ten jest całkowicie przebrojony w nowego typu czołgi Leopard. Gre artylerii jest to artyleria samobieżna. Korpus posiada cztery wyrzutnie Sergeant.

1 Korpus Belgijski jest korpusem słabym - dwudywizyjnym. Posiada starego typu uzbrojenie, sprzęt i wyposażenie. W następnych latach przewiduje się uzbrojenie tego korpusu w czołgi Leopard.

1 Korpus Holenderski ma organizację nie stałą. Składa się on z dwóch dywizji. Jest słabo wyposażony i uzbrojony. W przyszłości ma być przebrojony w nowe czołgi typu Leopard.

W składzie Północnej Grupy Armii znajduje się również Brygada Kanadyjska i batalion Luksemburski.

2. Centralna Grupa Armii.

Centralna Grupa Armii stanowi główną siłę uderzeniową NATO. Składa się ona z 7 armii amerykańskiej w sile 5 dywizji, oraz

2 i 3 korpusu NRF. W Centralnej Grupie Armii znajduje się największa ilość broni jądrowej. Centralna Grupa Armii posiada najwyższą gotowość bojową jest najlepiej wyszkolona i przygotowana do działań bojowych.

3. Taktyczne siły powietrzne w Europie.

Północną Grupę Armii wspierają 2 Połączone Taktyczne Siły Powietrzne, a Centralną Grupę Armii 4 PTSP.

Taktyczne siły powietrzne NATO posiadają dość znaczną siłę samolotów uderzeniowych, a wśród nich nosiciele broni jądrowej. W 2 i 4 PTSP jest około 2500 samolotów bojowych. Zgodnie z poglądami strategów NATO siły te, w początkowej fazie wojny mają wziąć udział w połączonej operacji raketowej. Po operacji lotniczo - raketowej, poszczególne związki operacyjne lotnictwa taktycznego są przewidziane do zabezpieczenia działań związków operacyjnych sił lądowych.

W skład TSP na SETDW wchodzi ponadto 16 armia lotnicza taktycznego i siły powietrzne Portugalii. Ponadto należy liczyć się z tym, że mogą być użyte siły powietrzne Francji i państw neutralnych.

4. Możliwości narastania sił

Na Środkowoeuropejski TDW przewiduje się, że na wypadek wojny będą wzmocnione siły poszczególnych państw przez mobilizację i formowanie nowych jednostek. Belgia posiada 2 dywizje rezerwowe, które mogą osiągnąć gotowość bojową od 2 do 3 dni. Dywizje te przewidziane są na uzupełnienie 1 Korpusu Belgijskiego. Holandia posiada jednostki skadrowane w sile niepełnych dwóch dywizji. Siły te również są przeznaczone do 1 Korpusu Holenderskiego.

VI. Błędne ugrupowanie sił zbrojnych NATO na ETW.

Jeden ze znanych strategów Zachodu Liddle Heart skrytykował dyslokację sił zbrojnych na ETW. Między innymi powiedział że:

"Sytuacja jaka może zaistnieć w Berlinie stanowi pięte Achillesową socjuszu Atlantyckiego. Sojusz ten znajduje się w dużo gorszym położeniu i jest bardziej zagrożony niż to miało miejsce w okresie zakładania wyrzutni atomowych na Kubie. Najbardziej niepewnym terytorium jest rejon położony na linii Hamburg - Kopenhaga. Stanowi on bowiem klucz do bramy Bałtyku. Siły znajdujące się na Północno Europejskim Teatrze Działań Wojskowych są za słabe, by były w stanie sprostać swoim zadaniom. Związek Radziecki i jego sojusznicy znajdują się w bardziej korzystnym dla siebie położeniu. Mogą oni w każdej chwili zamknąć dostęp do Berlina i uniemożliwić utrzymanie Berlina przez wojska NATO. W każdej próbie skierowanej do odblokowania Berlina, siły zbrojne NATO musiałby przebijać się przez terytorium obsadzone wojskami państw socjalistycznych i to na głębokość 180 km. Teren na tym kierunku jest bardzo trudny i pocięty licznymi rzekami. Drogi przebiegają w masywach leśnych. Do przeprowadzenia jakiegokolwiek operacji na kierunku Berlińskim, mogła by być użyta tylko Północna Grupa Armii, gdyż Centralna Grupa Armii znajduje się na południu. Na najważniejszym kierunku wyprowadzającym siły państw socjalistycznych na Ruhrę, znajduje się największy korpus belgijski. Siły lądowe państw socjalistycznych kilkakrotnie przewyższają siły lądowe państw NATO, których odwody strategiczne muszą być dowożone bądź to transportem powietrznym bądź morskim. Operacja

taka wymaga bardzo dużo czasu i zaangażowania licznych środków transportu morskiego i powietrznego. Tak więc stosunek się uwzględniając zarówno siły bojowe jak i położenie strategiczne wypada na niekorzyść państw Zachodu. Aby uniknąć strat jakie poniosłyby państwa zachodnie po podjęciu ryzyka rozpoczęcia wojny w Europie, Jedyne wyjściem byłoby dla nich rozpoczęcie powszechnej wojny jądrowej, która - równałaby się popełnieniu samobójstwa".

Ciekawą sprawą jest, że we wszystkich ćwiczeniach jakie odbywają się na zachodzie, stratedzy zachodu zakładają zawsze, że pierwsze uderzenie wykonają państwa socjalistyczne. W związku z tym lansuje się na zachodzie pogląd tak zwanej "Strategicznej Obrony Europy". Głównymi zwolennikami tej strategii jest NRP. Stratedzy NRP uważają, że ich terytorium będzie obszarem działań bojowych a obszar Francji i innych państw zachodnich, będzie obszarem tzn. komunikacji. W związku z tym, w NRP lansuje się bezustannie sprawę "wysuniętej obrony". Plan generała Tretnera przewiduje założenia pasa fegasów jądrowych przed Północną i Centralną Grupą Armii. Silozy przeznaczone do zakładowania fegasów jądrowych rozbudowuje się szczególnie na trudnych węzłach komunikacyjnych, z zamiarem kanalizowania ruchu wojsk nacierających na zachód. Nie należy traktować jednak pasa fegasów jądrowych jako pozycji obronnej. Plan Tretnera jest niczym innym tylko przygotowaniem strategicznej rubieży do natarcia w kierunku wschodnim.

1. Poglądy Zachodu na ewentualne prowadzenie działań w Europie.

Jak już zaznaczyliśmy stratedzy Zachodu zakładają pierwsze uderzenie państw socjalistycznych. Przewidują oni, że przed

rozpoczęciem działań bojowych nastąpi tak zwany okres ostrzegawczy. W tym to czasie mają zamiar doprowadzić do pełnego uzupełnienia siły wchodzące w skład NATO i przeprowadzić mobilizację. Przewidują oni, że nad granicą NRD i Czechosłowacji, będą rozwinięte jednostki straży granicznej, pułki rozpoznawcze i elementy wysunięte związków taktycznych. W swych ćwiczeniach zakładają, że elementy te mają rozpoznawać główne kierunki uderzeń. doprowadzać do kanalizacji ruchu związków taktycznych przeciwnika. Główną rubież oporu przewidują obecnie na głębokości od 30 - 80 km w głąb terytorium NRF. Ciekawą rzeczą jest, że dawniej z chwilą rozpoczęcia organizacji Bundeswehry jako główną rubież oporu przewidywano rzekę REN. W miarę organizacji sił NATO, rubież ta ulegała stałemu przesuwaniu w kierunku wschodnim. Obecnie rubież ta ma przebiegać jak podaliśmy powyżej od 30 - 80 km od granicy NRD i Czechosłowacji. Na głównej rubieży oporu przewidują zatrzymanie wojsk nacierających przeciw natarciami związków taktycznych Północnej i Centralnej Grupy Armii.

W odwodach operacyjnych chcą posiadać silne związki pancerne, które mogłyby przeprowadzić główne kontrataki zmierzające do rozbitcia sił nacierających. Jako odwody strategiczne, które miałyby interweniować w trzeciej kolejności, przewidują siły Korpusów Interwencyjnych, przywiezione związki taktyczne ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych państw sojuszników, jak i nowo zmobilizowane siły zbrojne w państwach Europy Zachodniej.

2. Jak Amerykanie wyobrażają sobie przyszłe pole walki w Europie na podstawie doświadczeń wojny w Wietnamie

Postęp techniczny jaki obserwujemy obecnie i jaki obiecuje

nowoczesna technika i technologia, stworzy zupełnie nową formę działań naziemnych.

Taką formę działań nazywają na Zachodzie działaniami kinestetycznymi. Termin działania kinestetyczne pochodzi od słowa "kinesthesia", które oznacza zdolność do szybkiego ruchu i "aisthesis" które oznacza możliwości szybkiego spostrzegania i wykrywania celów, połączonego z automatyczną selekcją i analizą celów. Na działania kinestetyczne złoży się przede wszystkim bardzo szybki ruch, siła uderzeń i zdolność do umieszcawiania i wykrywania celów. Na podstawie doświadczeń z działań wojennych prowadzonych w Wietnamie, a szczególnie z działań 1 Dywizji Kawalerii Powietrznej. Amerykanie twierdzą, że działania kinestetyczne^{x/} będzie również można prowadzić na terenach europejskich. Przewidują oni, że ten rodzaj działań może doprowadzić do szybkiego pobicia sił przeciwnika i przyspieszyć zakończenie wojny w Europie. Dlatego teoretycy wojenni Zachodu przewidują w swych przyszłych planach rozwojowych organizowanie na każdą armię polową po jednym korpusie kinestetycznym, w składzie trzech dywizji.

Organizacje, wyposażenia i uzbrojenie poszczególnych dywizji wchodzących w skład korpusów kinestetycznych, ma być wzorowana na organizacji i wyposażeniu 1 Dywizji Kawalerii Powietrznej. By móc prowadzić działania kinestetyczne należy osiągnąć taktyczną ruchliwość powietrzną, czyli ruchliwość w trzecim wyziesrze.

Taktyczna ruchliwość powietrzna musi z kolei opierać się na organicznych powietrznych środkach transportowych, specjalnie

x/ Działania kinestetyczne - nazwa ta nie uzyskała jeszcze formalnej akceptacji w regulaminach amerykańskich.

dostosowanych do tego rodzaju działań. Amerykanie posiadają obecnie tylko jeden związek kinestetyczny, wyposażony w organiczne powietrzne środki transportowe, dostosowane do przewozu ludzi, zaopatrywania, jak również i do prowadzenia wsparcia ogniowego. W przyszłości przewidują jako organiczne środki transportu powietrznego, nowego typu śmigłowce, platformy latające i samoloty pionowego startu, tzn. VTOL - Vertikal Take of and Landing.

Środki te mają być dostosowane do przewozu załóg bojowych oraz broni pokładowej do prowadzenia pionowego wsparcia ogniowego. Specjalne środki przewidują do dowozu zaopatrzenia i ewakuacji rannych. Mają to być organiczne, dywizyjne środki transportu powietrznego. W związku z takim wyposażeniem, działania kinestetyczne będą charakteryzowały się szybkim ruchem, manewrowością i możliwością głębokiego niszczenia celów.

By w działaniach tego rodzaju wyzyskać wszystkie w/w czynniki, niezbędną sprawą jest zastosowanie sprawnego systemu rozpoznania, który zapewniłby szybkie wykrywanie i umiejscawianie celów. W związku z tym, w skład systemu rozpoznania ma wejść automatyczny system zbierania, analizowania i oceny ważności i wartości danych celów, jak i sił potrzebnych do ich niszczenia.

W przeszłości dywizje powietrzno-desantowe mogły desantować na dalekich tyłach nieprzyjaciela i atakować czy bronić się w jednym rejonie przez kilka dni. W przyszłości jednostki kinestetyczne będą mogły atakować szereg rejonów lub celów na dalekich tyłach, a po wykonaniu zadania będą mogły przemieszczać się szybko, w ciągu kilku godzin, by niszczyć inne obiekty lub wykonywać następne zadania.

Związki kinestetyczne będą mogły nawiązywać walkę, otaczać, niszczyć, a następnie szybko odrywać się i atakować inne cele, zachowując stale możliwości manewrowe. Tak zwana "możliwość drugiego wiatru" second wind mobility - zapewnia związkom bojowym działającym głęboko na tyłach ugrupowania nieprzyjaciela, przemieszczanie się w dowolne rejon i to w dowolnym czasie, przy pomocy własnych, organicznych środków transportu powietrznego. Już obecnie, tak Stany Zjednoczone, jak i Niemiecka Republika Federalna prowadzą gruntowne studia nad możliwością prowadzenia działań kinestetycznych w Europie.

Akademia Sztabu Generalnego Stanów Zjednoczonych - Command and General Staff Colledge - prowadzi badania nad taktyką działań kinestetycznych. Chociaż Stany Zjednoczone posiadają tylko jedną dywizję kawalerii powietrznej, to ich jednostki piechoty morskiej i dywizje piechoty walczącej w Wietnamie, stosują taktykę kawalerii powietrznej na coraz szerszą skalę. Amerykanie przewidują w swych planach rozwojowych tworzenie dalszych dywizji kawalerii powietrznej. Obecnie istnieje plan przeorganizowania 101 dywizji Powietrzno Desantowej na 101 Dywizję Kawalerii Powietrznej.

Ostatnie wiadomości wskazują, na to, że NRF planuje w przyszłości zorganizowanie brygady kawalerii powietrznej. Zasady taktyki kinestetycznej wypracowują obecnie sztaby Korpusów NRF na bazie lotniczych batalionów korpusnych. Jak z tego widzimy, przygotowania do działań kinestetycznych w Europie są w pełnym toku. Obecnie na łamach prasy wojskowej NRF toczy się szeroka dyskusja na temat rozwoju powietrzno - lądowych wojsk desantowych t.z. Luftlandtruppe. Dyskusję tę wywołał artykuł gen. Föschala.

Proponuje on: utworzenie jednostek tzn. powietrzno - zmechanizowanych, organizowanych na wzór dywizji kawalerii powietrznej, posiadających organiczny transport powietrzny w postaci śmigłowców transportowych; lub jednostek tzn. powietrzno - manewrowych, którym przydzielonoby śmigłowce transportowe z wyższego szczebla, a które mogłyby elementy wsparcia w postaci jednostek śmigłowców uzbrojonych w środki przeciwpancerne i środki bezpośredniego wsparcia pola bitwy. Jednostki takich śmigłowców mogłyby działać samodzielnie lub być podporządkowane oddziałom powietrzno-desantowym, czy nawet jednostkom piechoty przerzucanym transportem powietrznym.

Dyskutuje się nawet projekty celowości organizowania w przyszłości tak zwanych dywizji powietrzno-zmechanizowanych lub dywizji powietrzno-manewrowych.

Dyskusje te świadczą o poważnym zainteresowaniu się Bundeswehry możliwościami działań w Europie w trzecim wymiarze, na wzór działań kinestetycznych prowadzonych w Wietnamie. Na rolę rozpoznania w przyszłej wojnie przemożny wpływ będą miały nowe zasady prowadzenia działań, szczególnie przez siły lądowe.

3. Pogląd strategów Zachodu na działania armii przyszłości

W roku 1963 minister sił lądowych Stanów Zjednoczonych - Cyrus Vance sformułował wytyczne rozwojowe sił lądowych Stanów Zjednoczonych do roku 1970. Nawiązując do w/w wytycznych gen. Bark sdale Hamlett - sea szefa sztabu sił lądowych zapowiedział: integrację różnych rodzajów broni; poprawienie taktycznej operatywności i ruchliwości; rozwój różnych rodzajów uzbrojenia i wyposażenia i prace doświadczalne nad przydatnością szturmowych dywizji powietrznych, lotniczych brygad

transportowych i wyposażenia sił lądowych w pojazdy powietrzne, celem zapewnienia większej operatywności na polu bitwy.

Generał porucznik T.W. Parker - szef sztabu operacji bojowych ministerstwa sił lądowych, podał już w 1963 roku, że w 1970 roku poszczególne armie polowe będą posiadały organiczne szwadrony kawalerii powietrznej.

Były dowódca 7 AP /SZ/ w Europie gen. Mac. Clark, opierając się na przewidywaniach rozwojowych sił lądowych, przedstawił projekt przyszłej armii polowej i jej możliwych działań. Zaproponował on przede wszystkim zlikwidowanie pośredniego szczebla w dowodzeniu jakim jest korpus armijny i zaproponował przyjęcie organizacji - Armia - dywizje. Według jego poglądów przyszła armia polowa powinna składać się z 6-ciu do 7 dywizji, 4 do 5-ciu pancernych grup rozpoznawczych i jednostek wsparcia i szeregu wyrzutni pocisków kierowanych średniego zasięgu /do 320 km/ oraz odpowiedniej ilości oddziałów przeciwlotniczych pocisków kierowanych. Armia taka ma działać w obszarze o szerokości 100 km i głębokości do 320 km.

Armia taka w czasie działań bojowych ma mieć w I rzucie operacyjnym siły około 3 - 4 dywizji, w II rzucie od 1 do 2 dywizji a jedna dywizja ma zwykle znajdować się w III rzucie przechodzącą tzw. "recovery" czyli odnowę, to jest dezaktywację, odkażanie i uzupełnianie stanów ludzkich, uzbrojenia i sprzętu. Czyli według obliczeń amerykańskich, straty takiego związku jak armia, mogą wynosić na atomowym polu walki co najmniej jedną dywizję na daną operację.

Walka na Europejskim Teatrze Wojny ma być prowadzona w ten sposób, że dywizje pancerne i zmechanizowane działające w ramach

armii, mają działać w podobny sposób jak dotychczas.

Ponieważ każda armia ma być w przyszłości w myśl projektu gen. Mac Clark'a jeden korpus kinestetyczny, to Amerykanie wyobrażają sobie, że w przyszłości, przed poszczególnymi armiami ogólnowojskowymi będą leciały całe masy małych śmigłowców, czy innych pojazdów powietrznych, prowadzących rozpoznanie, wykrywanie i uniajmowanie celów i obiektów uderzeń. Za nimi mają lecieć pojazdy powietrzne, przenoszące różnej wielkości jednostki taktyczne i jednostki wsparcia, które będą atakowały poszczególne obiekty, stosując kombinacje natarć poziomych z pionowymi.

W związku z tak dużym obszarem działania armii, /160 km na 320 km/ poszczególne dywizje wchodzące w skład armii mają działać na swoich kierunkach, obejmując szerokie pasy działań.

W lukach jakie powstaną w ugrupowaniu nacierającej armii, mają działać pancerne pułki rozpoznawcze, wiążące cały obszar działania armii w jedną całość dowodzoną centralnie i przestrzennie.

Na przyszłym polu walki znajdziemy jeszcze szereg innych czynników o jakich nie słyszeliśmy w czasie II Wojny Światowej.

Jednym z nich i to najważniejszym, który będzie miał kolosalny wpływ na dowodzenie, będzie to "wojna radioelektroniczna".

Pod pojęciem wojny radioelektronicznej rozumiemy wszystkie zabiegi prowadzone tak przez nas, jak i nieprzyjaciela, które mają doprowadzić do dezorganizacji sieci dowodzenia na polu walki. Należy się więc spodziewać, że nieprzyjaciel będzie prowadził zakłócenia pewnych wycinków obszarów, względnie zakłócenia kierunkowe. W szczególności zakłóceniem będą poddawane radiostacje sieci dowodzenia szczebla dywizji, armii i frontu.

Aby móc sprawnie dowodzić całym obszarem działań, amerykańskie chcą zespolic go taką siecią dowodzenia, która byłaby niewrażliwa na zakłócenia nieprzyjaciela i umożliwiała szybkie przekazywanie bardzo krótkich i zwięzłych rozkazów, noszących charakter raczej haseł czy kodów niż rozkazów.

Wojska NATO starają się rozwiązać to zagadnienie przy pomocy siatkowego systemu łączności, stosując szereg węzłów łączności poustawianych w obszarze działań w szachownicy.

VII. Zakończenia

Temat wykasanych trudności jakie posiada NATO jak i trudności związanych z transportem nowych sił przez Atlantyk, należy się liczyć z tym, że NRF nie chce pogodzić się z obecnie istniejącym stanem rzeczy i ciągle marzy o tym, by wniknąć do NRD i porwać do granic z 1937 roku. Podpisanie umowy przez NRF o nieprolifracji broni jądrowej, jak i rozmowy na temat strategicznej broni jądrowej prowadzone w Helsinkach, nie mogą ujść naszej uwadze ani uspić naszej czujności odnośnie celów i dążeń odwoływanych NRF.

Szczególne uwagi musimy poświęcić dążeniom NRF do omijania zakazów międzynarodowych i jej dążenia do wyprodukowania własnej broni jądrowej, przy współpracy z Republiką Południowo Afrykańską. Dążenia odwołane do 1937 roku, rozbudowa sił zbrojnych Bundeswehry i ustawiczne popieranie rządów niemieckich przez Stany Zjednoczone, stanowią ścisłe zagrożenie pokoju i grozą agresją. Bądźmy więc czujni i gotowi. Nie dajmy się już nigdy zasłoneżyć. Gdy każdy z nas wypełni całkowicie zadania jakie przypadną mu w udziale w ramach organizacji wojskowych czy cywilnych, ustalonych przez Komitet Obrony Kraju, możemy być spokojni o naszą przyszłość.

Wykonano w 25 egz.

Egz.nr. 1 - 5 Bibl.Szk,ASG

Egz.nr. 6-25 Dyr.Wydz.Wojsk.

Pełn.Rządu d/s Energii Jadr.

Wyk. płk L.Ś.

Druk. BM.dn.8.12.69r.

Nr.ks. PF 541/AO 03831/ww

